

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Konsul Portugalski w Nowym Yorku, Don Joaquim Cesar de Figaniera e Morao, kazał w tamiecznych Dziennikach umieścić następujący list, który napisał w d. 6. Października do Sekretarza Stanu północnej Ameryki van Buren:

»Podpisany Konsul Najprawowiernej Królowej Portugalskiej w Nowym Yorku ośmielił się przezacnemu Marcinowi van Buren, Sekretarzowi Stanu w Washingtonie, przesłać niniejszą Notę, w celu odesłania mu załączonej *Exekwatury* Prezydenta Zjednoczonych Stanów, przez którą podpisany pod d. 17. Paźd. 1826 w swoim charakterze, jako Konsul uznany został. Podpisany spowodowany jest do tego kroku, przez uznanie dyplomatycznego ajenta przywłaszczowego rządu nieszczęśliwej ojczyzny podpisanego, przy rządzie Zjednoczonych Stanów, (pierwszym i dotąd jedynym w świecie ucywilizowanym, od którego taki akt wyszedł). Do kroku tego zmusił go obowiązek ku swojej prawej Władczyni, jego charakter jako publicznego urzędnika, który Infantowi Dom Miguelowi jako Królowi Portugalii nigdy nie służył, ani życzył sobie służyć. Podpisany odesłając wyżej wymieniony dokument do tego źródła, z którego wyszedł, zrzeka się sam prawa wystąpienia jako czynny Konsul w Nowym Yorku, wszelako prosi wziąć na uwagę, iż pomimo to uważa się być Konsulem, który przez rząd prawy Portugalii dla Państw Nowego Yorku, Konnektikut i Zachodniego Jersej mianowany został. Konsul zapewnia przy tej sposobności przezacznego Sekretarza Stanu o swoim wysokim poważaniu. W Nowym Yorku d. 6. Paźd. 1829. Joaquim Cesar de Figaniera e Morao.«

Ameryka południowa.

Rząd odebrał doniesienia z Tampiko o wyprawie Jenerała Barradas, dochodzące od d. 27. Lipca, dnia wyładowania, do d. 10. Września. — Wojsko ucierpiało wiele w marszu przez gorące. Barradas miał z Meksykańskim Jenerałem Garza rozmowę, i czynił mu propozycyje, których ten nie przyjął. Rozstali się jako nieprzyjaciele. O gólnie żaden Meksykanin nie wyszedł przeciwko wojsku królewskiemu. Przed Tampiko wpadli Hi-

szpanie w zasadzkę, gdzie stał mały korpus wojska meksykańskiego z 2 działami, i utracili 90 ludzi. Wszelako Meksykanie zostali niebawem odparci. Tymczasem doznaje wojsko trudności w posuwaniu się naprzód. Wsie zostały opuszczone lub spalone, żywność poniszczona. Jenerał Barradas, oczekując na posiłki sypie szańce.

Pewien Nowo-Yorkski Dziennik z d. 16. Października, zawiera raport Jenerała Santa-Anna, datowany d. 24. Sierpnia z Pueblo Viejo o polityczno stoczony w starciu Tampiko, między Hiszpankiem a Meksykańskim wojskiem. »Przybywszy d. 19. Sierpnia na totejsze stanowisko; dowiedziałem się, że nieprzyjaciel zrobił niejakię porażenia ku Altamira; nie zważając przeto na małą liczbę mego wojska, postanowiłem napisać na niego w jego kwaterach w Tampiko de Tamulipas, gdzie zostawił 600 ludzi. Jakoż istotnie przeszedłem w noc d. 20. rzekę, pomimo barczności hiszpańskich statków kanonijerskich, w 400 żołnierzy regularnych i nieco milicyi i już byłem na wystrzał tylko od twierdzy, kiedy moi żołnierze, których entuzjazm nie był do wstrzymania, dali ognia do nieprzyjaciela i zniszczyli mojenadzieje zdobycia zamku przez napażenie. Nie było więc co innego czynić, jak ruszać naprzód; o godz. 2 rano, wkroczyłem do wsi przy mocnym ogniu nieprzyjacielskim, który zmuszony był zburzyć kilka swoich stanowisk i siłę swoją zebrać w 2ch warownych punktach, które wspierał ogień ze stojącego na rzece jednego kanonijerskiego statku. Ogień trwał do godz. 2. po południu, o której nieprzyjaciel wywiesił chorągiew parlamentarską, żądał kapitulacyi i ofiarował broń złotą. W tem, pokazał się Jenerał Barradas z wojskiem, któremu pomimo jego przewagi, chciałem się opierać, lecz Jenerał chciał się ze mną rozmówić, i prosił, abym się mógł udać do mojej głównej kwatery, gdzie zechce ze mną wejść w układy. Moje położenie było w tej chwili bardzo krytyczne, wyruszyłem przeto z domą na powrót, zezwoliwszy na pewne dla Hiszpanów korzyści, czego położenie moje koniecznie wymagało. Korzystając z okoliczności, odejgnąłem z dobytą bronią i rozwiniętymi chorągiewkami pośród wojsk hiszpańskich. Gdyby Jenerał Garza uderzył był na wracającego nieprzyjaciela, tedy dzień 21szy Sierpnia byłby ostatnim dniem istnienia przedniej straży

wojska hiszpańskiego; lecz niestety, tak się nie stało. Strata nieprzyjaciela wynosi 82 ludzi w zabitych i ranionych; z naszych zabito 17, raniono 52. Otrzymane w tym chwalebnym dniu korzyści, nie są do wyrachowania, gdyż nieprzyjaciel poznał waleczność Meksykanów. Altamirę stracił na zawsze i ścisnęliśmy go w jednym punkcie, którego bez poddania się, opuścić nie może. Oddział wojsk, który należał do tej potyczki, sprawił się nadzwyczajnie dobrze, i niepodobna oznaczyć, kto więcej okazał gorliwości, żołnierze, czy Oficerowie, lub najwyżsi dowódcy. — Bog i wolność le

Wielka Brytania i Irlandyja.

— Z Londynu d. 11. Listopada. —

Onegdaj odbył się wielki, coroczny wjazd Lorda-Majora. „Dzień 9ty Listopada, pisze jeden z porannych dzienników, jest dniem, w którym wszyscy dobrzy obywatele Londynu, najbardziej sobie życzą pięknej pogody, jasnego nieba, i żadnej mgły. Spełnione były życzenia o ile się to w listopadowym dniu w Londynie, zdarzyć może. W istocie, tłum ciekawego ludu ściśnionego po ulicach, był niezliczony; łokcie ścierały się z łokciami, kolana z kolanami, i nęto stało na drodze mnóstwo ściśniętych z sobą powozów, które po części za jeden *sixpence* ofiarowały miejsca. Około godz. 11tej udał się nowo obrany Lord-Major (Aldermann Crowder) do Guildhall, aby się przyłączył do wielkiej processyi, która się z tą samą okazałością i niemal tym samym prawie jak dawniej porządkiem poruszała. Najpiękniejszy widok zapowiadała, okryta widzami Tamiza, na której przy moście Blackfriars największa część zgromadzenia wsiadała w przygotowane już do tego i pysznie przystrojone statki. Po godzinie 12tej przybył tłum ciągnący do Westminster, gdzie nowy Lord Major złożył przysięgę, i inne dopełniły się proczystości. Tymczasem ujrane już były w Guildhall pyszne do balu przygotowania. Xiążę Wellington, który za ukazaniem się swoim, z wielkimi okrzykami był przyjęty, prowadził do stołu córkę nowego Lorda Majora, która zajmowała miejsce matronki Lorda-Majora. Równie prowadzone były do stołu mnogie inne damy honorowe przez P. Peel, Lordów Nugent i Rosslyn i P. Murray. Gdy u stołu wzniesiono zdrowie Xięcia Wellingtona i innych Ministrów, powstał Xiążę, i dziękował za przychylność, jakiej doświadczają usługi i prace doradców kreleskich.“

„Nie go zapewne i jego towarzyszów, podobnie cieszyć nie mogło, jak zadowolenie tak znakomitego obywatelstwa, w którego gronie zostawał.“ Nakoniec podniósł Xiążę zdrowie no-

wego Lorda-Majora, i winał miastu szczęścia, z tak doskonałego wyboru. Podobnym sposobem wynurzył się Pan Peel, gdy w tejże okoliczności spełniał jego zdrowie. Rozporządzenia proczystości, były jak najwyborniejsze, a mianowicie sala w której uczta miała miejsce, była nowym i świetnym sposobem ozdobiona.

Xiążę Jerzy Kumberland z wiejskiego mieszkania przybył do miasta, dla widzenia wjazdu Lorda-Majora. Widziano go w oknach PP Rindell i Bridge przy ulicy Ludgate, zład najuprzejmiej odpowiadał na witania zgromadzenia, które i jego częścią dotyczyły. Sun uważa, że do młodego Xięcia więcej prawie stosowały się okrzyki i uwaga zgromadzonego ludu, niż do wielkiej przepysznej processyi.

Angielski Vice Konzult w Tangerze, P. Ellis został tknięty apoplexyją i miał być na pokład angielskiej fregaty przeniesiony. Niesiono go w kreszle do okrętu, i już był na pokładzie gdy wpadł w morze. Majtkowie go wynaleźli w morzu. Ponieważ fregata natychmiast odplynęła, przeto nie wiadomo było w Gibraltarze, czyli P. Ellis przywrócono życie.

W. d. 4. t. m. przybył znowu P. Oconnell po długiej nieobecności do Dublinu.

Francyja.

Hrabia Laferronnays mianowany Posłem w Rzymie, który przed wstąpieniem w ten nowy zawód był, zjechał do Paryża, udał się teraz do Rzymu.

Jenerał Gerard upoważniony w dyplomacycznym poselstwie do Grecyi, którego zamiar nie jest dokładnie oznaczony, odplynął z Toulonu na wschód.

Xiężniczka Maryja Krystyna Neapolitańska narzeczona Króla Jucei Hiszpańskiego otrzymała od J. K. W. W. Delfinowej i Madame, Xiężnej Berry bardzo bogate podarunki weselne. J. K. W. Delfinowa kazała jej doręczyć ozdobę całkiem z dyamentów, wraz z medalijonem również dyamentami suto wysadzonym, na którym znajduje się portret J. K. W. Xięcia Bordenaux. Madame, Xiężna Berry, dała swojej siostrze uszyjnik i naramienniki całkiem brylantowe, najpiękniejszej roboty.

Prefekt policyi, prostuje twierdzenie Dziennika: Francyja nowa, jakoby w zeszłym tygodniu popełnione trzy morderstwa i ośm znacznych kradzieży, donosząc iż wojsku trzech miesięcy zdarzyło się w Paryżu, jedno tylko morderstwo a żadnej istotnej kradzieży.

P. Mangin, stosownie do wydanego w 1820 lecz zupełnie w niepamięć puszczonego królewskiego rozporządzenia kazał zabrać jako broń

zakazaną, wszystkie krucice i sztylety znalezione u tutejszych mieczników; publiczne pisma czynią uwagę nad tym postępkim, którego jak mniema Dziennik rozpraw dzisiejsze okoliczności zupełnie niesprawiedliwie niemoga.

Wychodzący w Strasburgu *Courrier du Bas-Rhein*, mówi: Jeszcze nigdy na początku roku sądowiczego nie było tyle spraw dotyczących się druku tak w Paryżu, jak i w Departamentach. Sąd policyi poprawczej (szósta Izba) jest czterema takimi zajęty sprawami. Sąd ten rozpoznawac będzie skargę Xięcia Castellicca, Posła Neapolitańskiego przeciwko Panu Chevassut, jarentowi Dziennika Konstytucyjonisty, przeciw P. Chatelain jarentowi Kuryjera francuzkiego, i P. Bert, Dziennika handlowego. W dniu 11. w sprawie Pana Aguado przeciwko jarentom Konstytucyjonisty, Dziennika handlowego i *Quotidienne* względem rentów hiszpańskich, będą wprowadzone obrony. W dniu 20. rozpoznana będzie sprawa względem Towarzystwa bretońskiego. Wiadomo, że tylko P. Walenty Lapelouze, jeden z jarentów Kuryjera francuzkiego i P. Bert, jarent Dziennika handlowego odesłani zostali do sądu policyi poprawczej. Do tego samego sądu pociągnięta jest Gazeta Francyi przez P. Wilbert z powodu niemieszczenia jego odpowiedzi na artykuł półorzędowego Dziennika. — Sąd królewski poświęcił chce kilka Czwartków na ogólne posiedzenia pierwszej cywilnej Izby i Izby policyi poprawczej, dla rozpoznania apellacyj przeciw wyrokom na przewiniecia druku zamiesionych. Ten sam sąd rozpoznajędnę po drodze sprawy Kuryjera francuzkiego względem artykułu o wyznaniu wiary chrześcijańskiej, Dziennika rozpraw i Dziennika Figaro, względem ich artykułów z dnia 9. Sierpnia i nakoniec sprawę P. Barthelémy, autora dzieła: »Syn męża.« Dziennik *Precurseur de Lyon* ma dwie sprawy w tamecznym sądzie król., a jedną w sądzie policyi poprawczej o obrazę P. Convoissiers, terażniejszego W. Pieczętarza. Dziennik Roueński i *Indicateur de Bordeaux* zapoznani do sądu policyi w miejscu gdzie wychodzą Kuryjer *Mozelley* odwołał się do sądu królewskiego w Metz. Dzienniki: Trybuna Departamentu i *Sentinelles des deux Savres* pociągnięte są przed sąd w Niort z powodu obrazy Prefekta i innych władz administracyjnych depart. Nakoniec Konstytucyjonista i Figaro, w skutek byłego processu żandar mów z Rhodex, odesłani zostali przez sąd kassacyjny do sądu król. w Touluzie.

W pismach paryżkich czytamy: Tymczasowa sala Izby Deputowanych z zadziwiającą wznosi się szybkością; mury są już ukończone i przed końcem przyszłego tygodnia będzie pokryta. Plan tej sali, o której namienialiśmy, tworzy podłużny

czworobok z przełamanemi ścianami. Stopniowo urządzone ławki Deputowanych są po prawej i lewej; środek jest kształtu okrągłego i zajmuje Prezydenta bióro i mownicę; naprzeciw Prezydenta jest ławka Ministrów. Według tego urzędzenia siedzą Deputowani, rozdzieleni po prawej i lewej, naprzeciw siebie; w centrum obudwóch wielkich równoległych stoją znowu naprzeciw siebie, bióro i ławka Ministrów. To urządzenie nadaje Izbie nową postać, i pewni Deputowani zadziwią się bezwątpienia, że zniknął prawy i lewy środek. Z tego powodu muszą być zdania stanowcze, że żadna stycznosc nie może je zmienić, i głosowanie przez podniesienie się i pozostanie na miejscu każdy zobaczy. Publiczne i wyłączone trybuny zajmują cały obwód sali; wzniesione są 9 stóp nad najwyższą ławkę Deputowanych; prowadzą do nich wielkie piękne wschody; mogą objąć 400 osób; w dawnej sali było tylko 300 miejsc dla publiczności. Nad trybunami są otwoxy, przez które wpada światło do sali. Cztery wielkie ciepłociągi we czterech rogach i kilka otworów, zapewniają potrzebne dla tak wielkiego lokalu ciepło. Obicia zdobią wewnątrz sali, do tej prowadzą wielkie kurytarze, które ją z salą konferencyi, a z tą i z dawnymi biurami łączą.

Z Tonlonu piszą pod dniem 6. Listopada: »Okrety liniowe: *Conquerant*, na którym znajduje się Admirał de Rigny, *Trident*, na którym jest Admirał Rosamel, *Providence*, Wrocław i fregata *Atalante*, miały odebrać rozkazy zabrać wojsko wyprawy i zapasy wojenne i przewieźć do Francyi. Twierdze Grecyi na teraz przez wojsko francuzkie osadzone, mają być wojsku greckiemu oddane, a nasza siła morską na wschodzie składać się będzie w przyszłości tylko z dwóch fregat, z których jedna będzie na stanowisku pod Alexandryją, i 12 lekkich okrętów, między którymi znajdować się będzie jedna korweta i cztery brygi pierwszego stopnia. Anglija zaś ma swoje siłę morską powiększyć.

Baron Portal, pierwszy lekarz przyboczny Króla, otrzymał krzyż legii honorowej. Sławny chirurg Baron Dupuytren, otrzymał krzyż urzędnika tegoż orderu. P. Pontecoulant, który tego roku uzyskał wielką matematyczną nagrodę i niedawno wydał ważne dzieło o budowie świata, obdarzony został orderem Ludwika.

Niemcy.

Gazeta powszechna niemiecka donosi z Monachium pod dniem 17. Listopada: »W tych dniach nadeszły tu podarunki, które Cesarz Rossyjski przesłał tu przez król. bawarskie poselstwo w Petersburgu dla nowo wybudowanego greckiego kościoła. Takowe składają się z przepysznych kościel-

nych ornatów z aksamitu i innych materyj, przerabianych bogato srebrem i złotem; dalej z obrazów książek, należących do obrządku, między którymi odznacza się mszał z ciężkimi suto wyzłacanymi okładzinami i najprzedniejszem malowaniem w emalii, nakoniec z zupełnego zbioru sprzętów srebrnych i złotych, należących do służby Bożej; między temi odznacza się wielki kielich tak przez bogate materyje, jakoteż gustowną robotą i malowaniem w emalii, i *tabernaculum* na osłoniu małych słupach z najpiękniejszego syberyjskiego jaspisu. Ukończono nawet malowidła, jakich podjął się grecki malarz dla przyozdobienia kościoła, w którym czynią przygotowania do onegoż zupełnego ukończenia, tak, że tenże będzie zapewne otworzony na S. Mikołaj, imieniny Rossyjskiego Monarchy, przypadające na dzień 6. (czyli 18.) Grudnia d. s. *)

Prussy.

Król. pruski Jenerał Lejtnant i Szef Jenerałego sztabu Baron Müffling, przybył w dniu 16. t. m. do Berlina, z podróży przedsięwziętej do Konstantynopola.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 28. Paźdz. (9. Listop.) —

Jenerał dywizyi Hr. Grabowski, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, przybył tu d. 23. b. m. (4. List.)

Przez rozkaz dzienny pod d. 25. b. m. Cesarz Jmć raczył mianować: Jenerała Porucznika, i Gubernatora Knisznina 2, Gubernatoram wojennym Kijowskim, na miejsce zmarłego Jenerała Porucznika Żeltuchina; Jenerała Majora Czujkiewicza, ze sztabu jenerałego, naczelnikiem głównego sztabu oddzielnego korpusu kaukazkiego.

Rady Stanu, Seger, zarządzający kantorem Dworu J. C. W. Wielkiego Xiążęcia Michała, i Harder, medyk zwyczajny N. Cesarza Jmości, mianowani rzeczywistymi radcami stanu.

Cesarz Jmć raczył mianować Kawalerami orderu S. Jerzego 3 klasy: Jenerał Majorów, Murawiewa 2, dowódcę 1 brygady 3 dywizyi bużarów; Sieversa 4, dowódcę 2 brygady bugskiej

*) Tak więc prostuje się wiadomość w rozmaitych Dziennikach umieszczona, że Cesarz Jmć Rossyjski dał greckiemu kościołowi kosztowny mszał za 25,000 fr. Zapewne głoszący słyszał o summie jako o wartości owych podarunków, które jeszcze nierównie więcej kosztują. (Prz. Gaz. pow.)

dywizyi ułanów; i Wachtena 1, naczelnika głównego sztabu 6 korpusu piechoty.

Radca Kolegijalny Wielhorski, Szambelan J. C. Wci, który był Członkiem Komitetu dyrekcji teatrów sanktpetersburskich, po jego zamknięciu, przeznaczony został do Kolegijum spraw zagranicznych.

Dziennik Odeski z dnia 6. (18.) Listopada donosi:

— Z Odessy dnia 6. Listopada. —

Dnia 3. Listopada, przy zwiedzaniu żydów mieszkających w jednej z najodleglejszych dzielnic naszego miasta, znaleziono kobietę, męczyszynę i młodego chłopca ze znakami, które lekarze uznali za podejrzane; w skutek tego zaproponowali zamknąć natychmiast te domy, w których ci chorzy mieszkali. Dnia 4go odwiedzili lekarze powtórnie tę dzielnicę; żyd, który dnia poprzedzającego zdawał się być osłabiony przez długie cierpienia, umarł, a stan zdrowia małego chłopca okazał się niebezpieczniejszy, aniżeli dnia poprzedzającego, z tego powodu ci chorzy, jakoteż ci, którzy mieli z nimi związki, bezzwłocznie oddani zostali do kwarantanny.

W czterech ostatnich dniach, umarło dwóch ludzi w kwarantannie portu, z tych, którzy byli dotknięci zarazą; jeden zaś zachorował z tych, co przybyli morzem.

Dwie osoby w kwarantannie tymczasowej znaleziono dotknięte zarazą. —

Okrety biorą ładunki i są wyprawiane nieustannie z największą czynnością. Od dnia 28go Października do 6. Listopada, zawinęło do naszego portu 24 okrety, z których 14 z Konstantynopola, a 10 z portów zawojowanych. Ładownych zbożem wypłynęło za granicę 28. Po między okretemi, które zawinęły dnia wczorajszego do naszego portu, musimy wymienić fregatę angielską *la Blonde* pod Kapitanem Layon. Okręt ten wojenny mający 300 ludzi osady i 50 Oficerów, przybył z Sewastopola.

Multany i Wołoszczyzna.

Pszczola Multańska z dnia 7. (19) Listopada donosi z Jass:

W dniu 4. (16.) b. m. przechodziło przez nasze miasto blisko 6000 jeńców wojennych tureckich wojska regularnego, wraz z ich dowódcami; powracają oni z Rossyi.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Nr. 48. Rozmaitości.)